

Wygląda na to, że to już przesądzone, w tym roku na Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych przeznaczonych zostanie 900 milionów złotych oraz nie będzie dodatkowego naboru projektów gminnych i powiatowych. O tym, kto otrzyma pieniądze zdecydują wyniki naboru z jesieni 2013 roku, w którym zgłoszono wniosków na łączną kwotę powyżej 1,6 miliarda złotych.

W większości województw każdy samorząd, który spełnił wymogi formalne i założy się na liście rankingowej otrzyma środki. W niektórych przypadkach może się nawet okazać, że po wyczerpaniu listy wnioskodawców, wojewodom pozostaną jeszcze pieniądze! Tak być może stać się przede wszystkim na Podkarpaciu, gdzie złożono wniosków na sumę przekraczającą dostępną alokację o zaledwie dwadzieścia parę procent. Tymczasem w przetargach udaje się uzyskać oferty nawet o 30 proc. niższe od pierwotnie planowanych, więc możemy mieć kłopot bogactwa.

Na przeciwnym biegunie jest Mazowsze, gdzie złożono wniosków na kwotę 3,5 razy wyższą od tej, jaka przysługiwać będzie samorządom tego województwa po podzieleniu 900 milionów złotych na tegoroczne schetyńówki. W tym przypadku na pieniądze liczyć więc będą mogli szczęśliwcy tylko z pierwszej połówki listy rankingowej.

Zanim jednak wojewodowie poinformują o ostatecznych dostępnych kwotach spełnione muszą zostać dwa warunki prawne.

Po pierwsze musi zostać uchwalana ustawa o lasach, która obecnie procedowana jest przez Sejm (na tej podstawie będzie można dołożyć do programu 650 milionów złotych). Po drugie musi zostać zmieniona ustawa budżetowa na ten rok, z poprawką podnoszącą wysokość rezerwy na Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych z 250 na 900 milionów złotych. Taką poprawkę zgłosili już senatorowie i trafi ona teraz do Sejmu.

Te legislacyjne kroki zabiorą nieco czasu. Mimo że tempo zmian jest duże i widać, iż zarówno rządowi jak i parlamentarzystom zależy na tym, aby weszły one w życie jak najszybciej. Oznacza to, że w lutym może zakończyć się proces legislacyjny w Parlamencie. Na koniec dojdzie jeszcze decyzja Prezydenta Bronisława Komorowskiego, który ma 21 dni na złożenie podpisu pod uchwalonymi ustawami.

Tak, więc, w wersji optymistycznej można oczekiwać, że w połowie marca wojewodowie ogłoszą, kto ostatecznie skorzysta w tym roku z dofinansowania.

Potem około 2 miesiące na rozstrzygnięcie przetargów i gorące miesiące letnie na wykonanie prac, tak, aby... mieszkańcy zdążyli się nacieszyć ze zmodernizowanych dróg przed wyborami samorządowymi!

Oby tak się stało

*Marek Wójcik*